

## RYSZARD KRYNICKI: NIEPEWNYM PISMEM

(laudacja)

1.

Ryszard Krynicki jest jednym z tych poetów, którym świat zawdzięcza swój kształt. Trzeba nie lada odwagi, by powierzyć świat słowom, by za te słowa i za oddany im świat wziąć odpowiedzialność. Wiersze autora *Szronu* nigdy się przed tą odpowiedzialnością nie uchylają. Jest w nich spokojna determinacja, odwaga, stałość. Kiedy uczą nas, że jesteśmy „niepodlegli nicości”, kiedy zamykają w sobie „niebotyczne pismo obłoków” i powierzają je naszym ustom, można odnieść wrażenie, że to o tych wierszach powiedziano *lápides clamabunt* – kamienie wołać będą.

2.

Ryszard Krynicki jest mistrzem. Jest mistrzem dla poetów i dla czytelników. Jego wiersze są czyste i uczciwe. Obca jest im pewność podszyta pychą. Przyznają się do słabości. Nie wiedzą, milkną. Z trudem odnajdują słowa. Bratają się z grozą bycia w świecie. Znają ból. Wiedzą, co to rozpacz. Wołają na nas. Uczą wytrwałości, skupienia, współczucia, czułości. Uczą uważnego istnienia. Pokazują, jak „trwać w świecie niby myślący kamień”, jak brać na siebie zimny oddech

„najbliższej wieczności”, jak nie odwracać oczu, gdy w jej „zwęglonych ciemnościach” – „świta niezabliźniony świat”.

3.

W debiutanckim *Kamieniu* pisał Józef Czechowicz:

w ramionach miłujących uwięziony mówię

mowa się rytmicznie tka

jeden wyraz drugiemu równi

WIECZNOŚCI CHCĘ

BEZ DNA

BEZ DNA

Takiej wieczności można dotknąć tylko „Po omacku, od środka, // wewnątrz kamienia”. To poruszenie palców, ruch warg – jest trwaniem w miłosnym uścisku z istnieniem, trwaniem w nieodgadnionym tutaj, w „niepewności istnienia”. Jego „*Ślepe? Głuche? Nieme? / Niepojęte: // Jest*” okrywa „Szary szron szeptu, skamielina rozpaczy” – poezja, której głos jest niczym rana „bezcielesna, / najboleśniej obnażona”, poezja układająca się w „nieme pytania”, zapisana niepewnym, „najbardziej intymnym pismem: / / potem strachu, nasieniem, śluzem”, pismem, którego Ryszard Krynicki uczy się od „swojego starszego brata, ślimaka”, od szronu, od kamienia.